Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 283. Lwów, Czwartek dnia 1. Grudnia 1921. **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie [illegible]
w P[illegible]
nych p[illegible]
Za zmianę adresu [illegible]ca się 10 Mk.
Cena numeru 20 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 36. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarta codziennie od godz. 6 rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedaje: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19., oraz Admin. Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Konferencja waszyngtońska, Rosja sowiecka i p. Stinnes.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. listopada 1921.

Właśnie w tym czasie, kiedy oczy całego świata wpatrzone są w Waszyngton, gdzie wielka konferencja radzi o rozbrojeniu, czy też uzbrojeniu głównych aktorów ewentualnego przyszłego konfliktu, wybrał się do Londynu Hugo Stinnes, poprzedziwszy swój wyjazd wersją, kolportowaną szeroko w Niemczech, a zdementowaną w Anglji, iż jedzie na zaproszenie Lloyda Georgea. Równocześnie też niemal prasa niemiecka i prasa sowiecka rozpoczęły wzajemną kokieterję w znacznie silniejszym stopniu, niż to miało miejsce jeszcze do niedawna, przywiązując duże nadzieje do zmian, które dokonały się ostatnio w niemieckiem ministerjum spraw zagranicznych. Szczególnie prasa rządu sowietów nie krępuje się tu w stawianiu kropek nad i. Gdy więc w Waszyngtonie radzi konferencja wielkich mocarstw, na której pod nieobecność Lloyda Georgea z reprezentantów mocarstw europejskich największą rolę odgrywa Briand, „nieobecni“ prowadzą w Europie ciekawą grę, skierowaną przedewszystkiem przeciw Francji no i, oczywiście, przeciw Polsce. Głównym momentem tej gry jest niewątpliwie pobyt Stinnesa w Londynie, który, jakiekolwiekby inne wysuwano jego motywy czy preteksty, zdaje się pozostawać w związku ze sprawą rosyjską.

Hugo Stines miał już raz sposobność zaznaczyć się w polityce zagranicznej na smutnej dla nas pamięci konferencji w Spa, gdzie reprezentował najsilniej nieustępliwość niemiecka. Nieustępliwość tę podsycała zapewne nadzieja rychłego tryumfu Rosji sowieckiej, której zwycięstwo byłoby niewątpliwie zarazem zwycięstwem Niemiec. Bitwa pod Warszawa rozwiała nadzieje na szybką realizację stinnesowych marzeń, ale nie zachwiała chyba zasadniczą ich podstawą, ideą niemiecko-rosyjskiego porozumienia, a raczej w rzeczywistości ideą eksploatacji Rosji przez Niemcy.

Obecnie Hugo Stinnes pojawia się po raz drugi na widowni zagranicznej. Pojawia się wzmocniony niezmiernie na wewnątrz, doszedłszy do roli niemal dyktatora gospodarczego Niemiec, w których jest również pierwszorzędną potęgą polityczną, zmobilizowawszy prasę i ugruntowawszy wszechstronnie swe wpływy. Bez względu na to czy dojdzie do skutku, czy też nie dojdzie oddanie mu w ręce niemieckich kolei, „stinnezacja“ kolei żelaznych, jak projektowaną transakcję nazwano w Niemczech, wpływ Stinnesa jest już obecnie dość silny, aby kierunek polityczno-ekonomiczny, który reprezentuje, był brany poważnie w rachubę także i poza granicami Niemiec. Wyjazd jego zatem do Londynu, zainscenizowany z dużym hałasem, stał się wypadkiem dnia, wywołując zwłaszcza we Francji, ogromne zainteresowanie i ledwie skrywany niepokój. Wyjazd ten nastąpił bowiem w czasie, kiedy odbywa się rewizja dotychczasowego stosunku państw zachodnich do Rosji sowietów i szukanie nowych dróg dostępu do niej.

Skandaliczne postępowanie bolszewików.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 29. listopada.

(K) Obecne mrozy w przykry sposób odbijają się na stosunkach wśród powracających do kraju repatrjantów. Bolszewicy wyćwiczeni w nieludzkiem obchodzeniu się ze wszystkimi stosują te same metody do powracających do kraju Polaków. Pociągi są nieraz całymi tygodniami przetrzymywane na poszczególnych stacjach kolejowych, tak, że droga z Moskwy do Baranowicz trwa około 4 tygodni. W czasie podróży wagony nie są ogrzewane i repatrjanci nie otrzymują prawie zupełnie pożywienia. Ostatnie transporty, które właśnie przybyły do granicy polskiej, przedstawiają się w sposób rozpaczliwy. Ludzi wynoszono z wagonów nieprzytomnych z głodu i wyczerpania. Dopiero po paru dniach ludzie ci przychodzili do jakiej takiej świadomości. To nieludzkie postępowanie bolszewików było tematem narad paru konferencji Urzędu emigracyjnego z ministerstwem spraw zagranicznych czego rezultatem ma być wystosowanie stanowczej noty do rządu sowietów w tej sprawie. Nota ta ukaże się w prasie w dniach najbliższych, zawiera ona cały szereg wprost strasznych szczegółów, ilustrujących postępowanie bolszewików.

Sejmowy sąd nad posłem Zamorskim.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu clou obrad stanowił wniosek nagły prezesa klubu PSL. posła Dębskiego o antypaństwowej działalności p. Zamorskiego w Ameryce.

Marszałek robił wszystko co mógł, aby nie dopuścić do obrad nad tym wnioskiem, ustąpił jednak pod presją konwent seniorów, opuścił przytem salę posiedzeń i oddał laskę marszałkowską posłowi Moraczewskiemu.

W czasie mowy posła Dębskiego sala nie szczędziła rozmaitych epitetów pod adresem posła Zamorskiego. Wołano, że należałoby osadzić go w Tworkach (lwowski Kulparków — przyp. red.), „nie dopuszczać do szynku“, „nie dawać wódki“ itp. Bardziej radykalni proponowali „umieszczenie p. Zamorskiego na latarni“.

Narazie poseł Zamorski wyszedł z obrad cało.

Dalszy ciąg sądu sejmowego nad nim odbędzie się dzisiaj.

—o—

Nieudały zamach Orgeschu na Górnym Śląsku.

Berlin. (PAT). Organ komunistów niemieckich „Die Rote Fahne“ przynosi sprawozdanie z ostatniego posiedzenia sejmu pruskiego, na którem poseł komunistyczny Eberlein ogłosił sensacyjne rewelacje o tajnej organizacji „Orgeschu“ górnośląskiego. Eberlein oświadczył między innemi co następuje:

Centralą Orgeschu górnośląskiego jest Wrocław. W posiadaniu mojem znajduje się dokładny plan tej organizacji, opracowany do najdrobniejszych szczegółów, a dotyczący **powstania niemieckiego na G. Śląsku**, które miało wybuchnąć w najbliższych dniach przeciwko Polsce. Na podstawie innych dokumentów odnoszących się do Orgeschu, Eberlein dowodził, że na Górny Śląsk wysłano w ostatnich czasach znaczne ilości broni i amunicji. I tak: 27. paźdz. br. wysłał niejaki major Klukowski z Berlina do Prudnika następujące rodzaje broni i amunicji: w wagonie oznaczonym „Gdańsk 1.500 min, w wagonie pod nazwą „Saksonia“ 195 granatów dla dział polowych oraz mnóstwo najróżnorodniejszej broni. Następnie odczytał Eberlein list niejakiego pana Eberle na Górnym Śląsku, z którego to listu wynika, że pułkownik Trepke od dnia 18. października br. wysłał na G. Śląsk **10 wagonów różnego materjału wojennego wraz z armatami różnego kalibru.** Inny list z dnia 27 października br. wysłany do majora Blokowskiego stwierdza, iż wysłano na G. Śląsk do końca października br. następujące ilości broni: 15.000 karabinów ręcznych, 415 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 147 pistoletów maszynowych, 8.900 rewolwerów, 14 miotaczy min, 72 miotaczy granatów, 2 armaty, a ponadto 70.000 granatów ręcznych, 2.600.000 sztuk amunicji dla piechoty, 10.000 sztuk amunicji dla miotaczy min, 5000 pocisków armatnich, 275.000 naboi rewolwerowych i 21.000 kul świetlnych. Oprócz tego miano jeszcze w późniejszym czasie, jak wynika z powyższego listu, wysłać na Górny Śląsk następujące ilości broni: 11.000 karabinów ze stalowni Klun, 150 karabinów maszynowych z Hanoweru, 1000 rewolwerów ze stalowni Klun i 8 miljonów amunicji dla piechoty z różnych fabryk państwa niemieckiego. Eberlein oświadczył dalej, że posiada nadto obfity materjał, będący dowodem, że „Orgesch“ zamierzał wywołać powstanie na Górnym Śląsku.

KLĘSKA BOLSZEWIKÓW.

Sztokholm. (PAT.) „Berlingske Tidende“ donosi z Helsingforsu o odbiciu Żytomierza przez antybolszewickie oddziały ukraińskie. Rozstrzelano tam 3.000 bolszewików.

—oo—

Ogólnie oczekiwano, że najważniejsze sprawy w tym zakresie rozpatrzone będą na konferencji waszyngtońskiej, jeśli nie oficjalnie, to za kulisami. Wyjazd Stinnesa łącznie z ostatnimi krokami rządu sowietów, robi takie wrażenie, jakby „nieobecni" w Waszyngtonie, a głównie zainteresowani, Rosja sowiecka i Niemcy, chcieli przenieść punkt ciężkości sprawy rosyjskiej z Waszyngtonu do Londynu, chroniąc się pod opiekuńcze skrzydła Lloyda Georgea.

Stanowisko rządu angielskiego w stosunku do tych planów przedstawia się dziwnie niejasno. Bo gdy w Waszyngtonie rozlegają się tony zgoła ententowe, a mowa Balfoura zdaje się być jeszcze jednem. i to tak mocnem, jak już dawno nie bywało, podkreśleniem przyjaźni angielsko-francuskiej, gdy w Londynie dementuje się usilnie pogłoski o zaproszeniu Stinnesa przez Lloyda Georgea i jego rzekomych oficjalnych konferencjach, to równocześnie jednak pobyt Stinnesa jest przecież faktem, a dla zatarcia jakoby efektu mowy Balfoura wygłosił Curzon mowę, której wrażenie we Francji trudno by nazwać dodatniem. Dwa więc filary zagranicznej polityki angielskiej, Balfour i Curzon, stają na zgoła różnych biegunach, właściwy zaś kierownik tej polityki, Lloyd George, przycichł nagle i pozostawia innym wolne pole, rezerwując sobie widocznie ostatnie słowo.

Wydaje się więc, że tylko Rosja sowiecka, która w okresie „głodowym" zdawała się szukać przedewszystkiem porozumienia z Ameryką, obecnie, gdy nie udało się jej dostać na konferencję waszyngtońską, wróciła do pierwotnej koncepcji i szuka porozumienia z Anglją, do czego stinnesowe Niemcy ofiarują chętnie swoie bons offices. Natomiast Anglja. po raczej smutnych dotychczasowych doświadczeniach z wykonalnością sowieckich przyrzeczeń i propozycji, trzyma się w rezerwie, zachowując wolną rękę i możność przerzucenia się na tę stronę, która więcej wykaże żywotności i energji oraz pomysłowości w zorganizowaniu eksploatacji rosyjskiego rynku.

Bądź jak bądź coraz wyraźniej zarysowywać się zaczynają możliwości powstania dwu wielkich koncernów, mających na celu dotarcie do bogactw rosyjskich i ich wyzyskanie. Jeden to Stany Zjednoczone i Francja, popierane przez emigrację rosyjską, drugi to Anglja i Niemcy, popierane przez rząd sowietów. Przy równomiernym rozkładzie sił liczyć się trzeba z ewentualnością porozumienia obu tych grup, bądź na zasadzie współpracy (byłoby to marzeniem Niemiec i w tym kierunku zmierza, zdaje się, Stinnes), bądź też na zasadzie podziału Rosji i Ukrainy na sfery wpływów.

Dla Polski, która jako bezpośredni sąsiad na olbrzymiej przestrzeni i kraj tranzytowy w każdym razie musi wejść bardzo poważnie w rachubę przy każdej koncepcji, najmniej korzystną ewentualnością byłaby niewątpliwie współpraca obu grup według pomysłu Stinnesa. Przy braku czynnika rywalizacji między grupami i dopuszczeniu Niemiec do odgrywania roli głównego przedsiębiorcy i organizatora wobec wszystkich najbardziej zainteresowanych w Rosji czynników, zeszłaby Polska na plan drugi i byłaby zmuszona stać się poprostu powolnym wykonawcą zamierzeń potężniejszych od siebie, a działających zgodnie czynników. Natomiast zarówno rywalizacja grup mocarstw na terenie Rosji, jak i ewentualny podział na sfery wpływów otwiera przed Polską najświetniejsze horyzonty. Przy umiejętnej grze politycznej i stosowaniu ułatwień czy utrudnień oraz wobec posiadania licznego zastępu pierwszorzędnych znawców rosyjskiego terenu i rynków, oraz wybitnych organizatorów przemysłu i handlu, mogłaby wówczas Polska ciągnąć olbrzymie zyski zarówno politycznej, jak i ekonomicznej natury.

Klucz do sytuacji obecnej znajduje się dziś niewątpliwie w Londynie, który waży swą decyzję i rezerwuje ostatnie słowo. Dlatego z najżywszem zainteresowaniem należy śledzić wypadki londyńskie i rezultaty podróży Stinnesa. Dyplomacja i polityka polska mają tu przed sobą ważne i wdzięczne zadanie. **Alfa.**

—oo—

Nowe próby metod endecji.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada.

(K)W ostatnich czasach szereg posłów, szczególnie włościańskich, począł otrzymywać listy z Paryża i Londynu, pisane na maszynie, w których to listach był wysunięty przeciw tym posłom szereg zarzutów natury politycznej, jak głosowanie w sprawie Wileńszczyzny itp. Listy te usiłują demagogicznym tonem swym oddziałać na stanowisko tych posłów ludowych, grożąc im szeregiem kar doczesnych i niebieskich w razie niezastosowania się do dezyderatów wysuniętych w tych listach. Pomiędzy innymi takiż list otrzymał poseł Błyskorz z Podlasia. Naturalnie, że tego rodzaju robota może wywołać uśmiech politowania dla działaczy tego rodzaju.

—oo—

Powstanie na Ukrainie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada.

(K) Od osoby świeżo przybyłej z terenu ukraińskiego, której udało się przedrzeć z Kijowa, dowiadujemy się paru szczegółów, dotyczących rozwoju ruchu ukraińskiego. Ruch ten rozsiany jest po całym kraju, nastrój włościaństwa jest bardzo różnorodny, są jednak okolice, jak np. rejon Korostenia, gdzie ruch ten ma bardzo licznych zwolenników. W razie przetrwania ruchu powstańczego w tej formie, jaką on ma dzisiaj, do miesięcy wiosennych, bolszewicy liczą się poważnie z ogromnem spotęgowaniem jego i możnością utraty znacznej części terenów południowych. Powstańcy w ostatnich czasach zaczynają usiłować otoczyć Kijów. W tym celu grupują poważniejsze siły i skupiają rozproszone oddziały. Łączność pomiędzy poszczególnemi grupami operującemi na tym terenie pozostawia wiele do życzenia, jednak ten ruch znacznie poważniej się zarysowuje obecnie, niż można było sądzić o jego rozwoju z początkowych informacji.

—oo—

Czy Gdańsk odczuwa dobrodziejstwa Polski?

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada.

(K) Ostatnie posunięcia polskie w sprawie gdańskiej szły po linji jaknajprzychylniejszego ustosunkowania do tego miasta. Na temat tego postępowania zaczynają się rodzić poważne refleksje, wywołane nadal bardzo niechętnem nam stanowiskiem Gdańszczan. Na tem tle zaczęły powstawać koncepcje co do możliwości zmiany dzisiaj uprawianej polityki.

—oo—

Niemcy o porozumieniu z Polską.

Coraz częściej zaczynają się pojawiać w Niemczech artykuły na temat polsko-niemieckiego porozumienia. Z wyjątkiem prasy prawicowej, która jest wogóle przeciwna wszelkim układom, socjaliści i niezawiśli są za jak najrychlejszą umową handlową i gospodarczą z Polską. Prasa liberalna usiłuje zająć stanowisko środkowe i twierdzi, że kwestja uregulowania stosunków między Niemcami a Polską zależy właściwie od Polski.

ANDRZEJ STRUG. 41

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

XII.

Aż którejś nocy spłynął nań dobry sen. Nic ze snu nie dawało się przypomnieć. Ale od pierwszej chwili po zbudzeniu, doznał wrażenia błogiej ulgi. Coś się z nim odmieniło. Rozkuły się odrazu obręcze nudy, która ściskała jego mózg. Wytrysły z duszy wola, chęć, ciekawość.

Jak wysadzony sprężyną zerwał się z posłania. Przypomniały się z dzieciństwa owe cudowne poranki zbudzenia w radości. Wyskoczył za próg chaty i okrzykiem zachwytu powitał zrąb gór, ciemniejący granatem w cieniu. Obrócił się ku morzu i rozpostarł ramiona w uniesieniu.

A gdy słońce wyjrzało z za gór i zagrało brylantami rosy, gdy jak w modlitwie porannej zaczęły wznosić się ku jasnemu niebu obłoczki oparów —. usłyszał dawno zapomniany hymn radości:

Witaj szczęśliwa ziemio!
Któraś nie zaznała podłości człowieka.

— — — — — — —

Same dobywały się z jego duszy słowa i dźwięki, w podziwie słuchał własnego śpiewania.

Nie czas było na dociekanie, jak się to stało i co to znowu miało oznaczać w jego losie. Snać dusza jego w obłąkanej, pokrętnej linji swojej, natrafiła na ślad dawnej już przebytej drogi, wróciła się na nią i poszła.

Było to, jakby powtórzenie przeżywania rzeczy znajomych i miłych. Zaczął się okres pracy chętnej, gorliwej. Nastręczał się nawał zajęć i mnóstwo planów. Było to konieczne, potrzebne, a pilne...

Celem głównym był oczywiście szczyt — dziób czerwonawy, godzący w niebo. Szczyt, „który widzi wszystko". Tam się wdrapać i stamtąd wyjrzeć w nieznany świat, na tamtą stronę wyspy....

Jątrzyła pokusa. Chciałoby się lotem ptaka osiągnąć wyżyny. Ale droga była daleka i ciężka. Przez garby i przełęcze, przez pustkowia rumowisk skalnych, dochodziło się do trzonu gór. A dalej trzeba się było piąć po ścianach, szukając dróg i przesmyków. A w drodze trzeba było jeść, trzeba było pić...

Długo zbierał zapasy żywności. Dniem i nocą zaczęła dymić wędzarnia. Szły do składu ryby suszone, padały ofiarą koźlątka. Pracowicie rozcierał między płaskiemi kamieniami wiadome sobie korzenie i ziarna nasion. Nieraz musiał odbyć drogę do pierwszego wodospadu, gdzie pod przewróconą łodzią miał jeszcze sporo bogactwa, pozostałego z Treyannic'a. Dźwigał w mozole pod górę ciężkie toboły, pełne różności potrzebnych człowiekowi.

Potem czynił wyprawy wywiadowcze ku górom. znaczył drogę, i w pewnych miejscach składał zapasy na przechowanie dla drogi powrotnej.

Tak o pięć dni drogi od domu. odkrył jeziorko górskie, a w niem mnóstwo ryb, które łapały się same natychmiast bez czekania. skoro tylko było zarzucić do wody hak z przynętą. Tu taj więc osiadł i pracował nad gromadzeniem zapasów, a przez lornetę pilnie badał główną ścianę i szukał drogi możliwej wśród kominów i trawniczków, między pasmami żlebów.

Życie znowu stało się rozumne i oczywiste. Poszły w niepamięć choroba wraz z odmętami pytań nierozwikłanych i zbędnych. Wprawdzie zostawało coś jeszcze w pragnieniu, gdzieś na dnie duszy. Były tam jakieś obawy, były jakieś nadzieje. Ale cóż? Wszak sprawy te staną się wiadome dopiero tam — na szczycie. Zatem trzeba iść. A zatem, trzeba pracować ciężko i cierpliwie.

Zawieszony na krawędzi skalnej, Jorg wypoczywał.

Nie czuł zmęczenia, mimo. że trzecią już noc spędzał w zimnych murach kamiennych, że trzeci dzień wspinał się pracowicie przez kominy, przez cyple, przez szczeliny i płyty, z każdą godziną wznosząc się bystro ku górze. Wydawało mu się, że wspomagają go nieznane, obce siły i dają moc przezwyciężenia strasznego trudu i pokonania wszelkich przeszkód. Ona to sprawiła, że bez wahania i bez strachu stawiał nogę na śliskiej, wązkiej krawędzi, że wskazywał jego rękom niedostrzegalny chwyt na gładkiej płycie. Ona to podtrzymywała go, gdy zachwiał się i nigdy nie dawała mu runąć w dół, skąd zewsząd czyhała śmierć, wyszczerzając ku niemu ostre iglice i zawczasu podścielając pod jego trupa łoże śmiertelne z rumowisk kamiennych.

(C. d. n.)

—oo—

która we „własnym" interesie powinna pierwsza wyciągnąć rękę. Omawiając tę sprawę „Voss. Ztg." sądzi, że wszelkie drogi do porozumienia zagradza sama Polska, a szczególnie poznańska narodowa demokracja, która w „hakatystycznych" (wyrażenie „Voss. Ztg.") uniesieniach uniemożliwia wszelkie porozumienie. „Voss. Ztg." sądzi, że Polska powinna być nie wałem pomiędzy Niemcami a Rosją, ale raczej pomostem.

Zdaniem tej gazety, sojusz między Niemcami a Rosją będzie grobem Polski. Autor artykułu wierzy, że czynniki polityczne w Warszawie mają za wiele zdrowego zmysłu i że skłonne są do uregulowania sąsiedzkich stosunków z Niemcami, jednakże „hakatystyczne" praktyki endeckie w Poznańskiem oraz ostatnie wydalania Niemców z granic państwa polskiego nie pozyskają opinji niemieckiej, ani z tej ani z tamtej strony kordonu.

—oo—

Przegląd światowy.

PODRÓŻ STINNESA I JEJ CELE.

Wedle doniesień „Daily Express" podróż Huga Stinnesa do Londynu podjęta była, aby: 1) dowiedzieć się, jaką sumę zagwarantowaną na przemyśle niemieckim banki angielskie zechciałyby pożyczyć Niemcom na spłatę odszkodowań, 2) pozyskać finansistów angielskich do wspólnej eksploatacji Rosji, 3) nawiązać ścisłe stosunki ekonomiczne między Niemcami a Anglją. „Morning Post" wiąże tę podróż z projektem moratorium dla Niemiec i z projektem reorganizacji całego systemu transportów w Europie środkowej.

Głównym celem podróży Stinnesa jest jednak wytworzenie rozłamu między Anglją i Francją, przeciw której Niemcy rozpoczęli ofenzywę na całym froncie w Ameryce, w Anglji i we Włoszech, chcąc ją zupełnie odosobnić.

OPINJA AMERYKAŃSKA TAKŻE PRZECIW ROZBROJENIU.

Popularność konferencji waszyngtońskiej coraz bardziej znika wobec niemożliwości porozumienia. W Ameryce podnoszą się również głosy przeciw rozbrojeniu. Prasa Hearst protestuje gwałtownie przeciw zmniejszaniu siły zbrojnej Ameryki: „Lisy europejskie, które straciły ogon przymilają się wujowi Samowi, aby to samo uczynił". Cała zatem okrzyczana konferencja kończy się, jak mówią Francuzi „eu quen de poisson".

ANGLJA A TURCJA.

„Daily Telegraph" informuje nas, że wobec rokowań między rządem konstantynopolskim a angorskim, w. komisarz angielski wręczył rządowi sułtana notę, żądającą określenia stanowiska wobec Angory. W razie gdyby rząd ten solidaryzował się z Angorą, Anglja uważać go będzie za wroga. Rząd sułtana przerażony odprawił wysłańców Angory z niczem.

—oo—

Z prasy ruskiej.

Przeciw systemowi więziennemu naszemu wystąpił „W'pered", wytaczając takie argumenty, że np. osadza się politycznego aresztanta, gimnazistę, z pospolitymi badytami. Ponadto przestrzega, wymieniając nazwiska, że w więzieniach śledczych zamknięci są i t. zw. prowokatorzy.

O propagandzie bolszewickiej, dążącej do zdyskredytowania powstania pisze obszernie „Ridnyj Kraj". Otóż poselstwo sowieckie w Warszawie rzuciło na giełdę około 2 miljardy karbowańców i grzywien, aby zdyskredytować walutę ukraińską. We Lwowie bawi żyd Kohen, który ma nastrajać swych współwyznawców przeciw Ukraińcom, rozpuszczając wieści o pogromach żydów, dokonywanych przez petlurowców.

—oo—

Z prasy czeskiej.

„Tribuna" o powstaniu na Ukrainie pisze tak: Powstanie włościańskie trwa już dwa miesiące. Trockij wzywa swych krasnogwardziejców, by nie dawali pardonu petlurowcom. Rzekomo powstanie zostało zduszone, ale ciągle noty, zwłaszcza do Polski i Rumunji, udowadniają, że rząd sowjecki czuje niepokój. Co więcej, radja bolszewickie ogłaszają triumfy nad powstańcami. A więc na Ukrainie powstanie jest i to powstanie poważne.

P. Dębski w obronie powagi Naczelnika Państwa i armji.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze 265 z rzędu posiedzenie sejmowe rozpoczęło się o godz. 4.30 popołudniu. Na wstępie marszałek oznajmia, że na porządku dziennym posiedzenia znajdować się będzie także wniosek nagły p. Dębskiego w sprawie rzekomo antypaństwowej działalności p. Zamorskiego.

POS. KLEMENSIEWICZ ZGŁASZA WNIOSEK NAGŁY W SPRAWIE LIKWIDACJI ODBUDOWY KRAJU.

Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu 2 ustaw, w tem ustawy o daninie wyrównawczej, przystąpiono do rozprawy nad nagłością wniosku p. Klemensiewicza i tow. w sprawie likwidacji odbudowy kraju.

Wnioskodawca p. Klemensiewicz zaznacza, że dotychczas odbudowywali się tylko tacy, którzy byli majątkowo silni. Natomiast setki tysięcy ludzi najbiedniejszych, którzy funduszów nie mieli, dotychczas odbudować się nie mogli i nie mogą. Mowca zwraca uwagę na zaniechanie budowli na osiedlenie wojskowych. Dziś rozparcelowano 20.000 osad między żołnierzy, a zaledwie tylko drobną część budynków wystawiono. Rząd ma pokrycie na dalsze prowadzenie budowli, ma bowiem drzewa 10 miljonów metrów kubicznych. Wystarczyć ono może nie tylko na odbudowę Polski zniszczonej, ale jeszcze pozostanie na inne cele. Wobec tego, że do końca grudnia likwidacja ma być przeprowadzoną, mowca uprasza, ażeby komisja, do której wniosek jego będzie odesłany, przedłożyła Sejmowi swoje wnioski w tej sprawie w przeciągu dni 7. Wniosek ten opiewa: Wzywa się rząd, ażeby wszelkie do odbudowy kraju i do osadnictwa wojskowego potrzebne kredyty nie były wstrzymywane, lecz oddane do dyspozycji ministerstwa robót publicznych.

Po przemówieniu p. Żebrowskiego, który wypowiedział się przeciwko wnioskowi, nagłość wniosku uchwalono.

POS. FEDEROWICZ DOMAGA SIĘ FINANSOWEJ POMOCY DLA MIAST W B. ZABORACH: ROSYJSKIM I AUSTRJACKIM.

P. Federowicz w imieniu komisji skarbowo-budżetowej referował z porządku dziennego projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich w b. zaborach rosyjskim i austrjackim. Niektóre miasta znalazły się w położeniu wprost bez wyjścia. Mowca wylicza w tem miejscu źródła dochodu miast, objęte projektem rządowym. W końcu proponuje odstąpienie samorządom źródeł podatkowych nie wyzyskanych przez rząd, oraz określenia źródeł, z których samorządy mogą czerpać przez pobieranie od nich dodatków samorządowych.

P. Rosset również stwierdza konieczność przyjścia z pomocą miastom, zwłaszcza w b. Kongresówce. Idzie tu głównie o Warszawę. Mowca wnosi poprawkę do art. 1, aby miastom przyznano 30 prec. podatku dochodowego, specjalnie zaś dla Warszawy podwyższono ten podatek do 50 proc. .

P. Suligowski wywodzi, że z podatków dochodowych miasta nie będą miały wielkiej pociechy i proponuje poprawkę do art. 26. w którym są wyliczone lokale nie podlegające podatkowi od nieruchomości.

Na życzenie większości klubów marszałek odroczył dalszą rozprawę nad tym przedmiotem do następnego posiedzenia.

MARSZAŁEK TRĄMPCZYŃSKI ŁAGODZI STYLIZACJĘ WNIOSKU ZGŁOSZONEGO PRZEZ KLUB P. S. L.

Przystąpiono następnie do wniosku nagłego p. Dębskiego. Dla uzasadnienia nagłości wnioskodawca p. Dębski wywodzi między innymi jak następuje: Klub nasz na posiedzeniu 262. zgłosił wniosek nagły w sprawie antypaństwowej działalności p. Zamorskiego. Wprowadzając ten wniosek na porządek dzienny marszałek zmienił tytuł wniosku, dodając słowo „rzekomo" antypaństwowej działalności. Muszę się zastrzedz przeciwko interpretacji przez marszałka wniosku wniesionego przez klub poselski. W r. 1921 wyszła nakładem „Dziennika Narodowego" w Chicago broszura p. Zamorskiego pt. „Rola socjalistów w odbudowie Polski". Pomijam całe wystąpienie posła Zamorskiego przeciwko jednej partji. Zadaniem naszego klubu jest zwrócić uwagę na to, że w broszurce pod osłoną walki ze socjalistami pisze się rzeczy potworne, które biją w podstawy naszego państwa, inaczej bowiem nie można określić tonu i treści broszury, która zajmuje się głównie naszą armją i Naczelnikiem Państwa. Wiem, że w naszem życiu politycznem rozwielmożniła się metoda ściągania wszystkiego i wszystkich do błota. Są jednak rzeczy, których ściągnąć nie można, są świętości, któremi bawić się nie wolno, a taką świętością jest interes państwa. Mowca przytacza niektóre ustępy z rzeczonej broszury, poczem oświadcza: W każdem innem państwie minister sprawiedliwości i minister spraw wojskowych dawno już byliby wystąpili przeciwko podobnej działalności i przeciwko szerzeniu takich poglądów. Dlatego wnoszę, ażeby Sejm upomniał się o autorytet armji i Naczelnika Państwa. (Głos na lewicy: trzeba zbadać stan umysłu p. Zamorskiego). Tę broszurę kolportuje się wśród naszych emigrantów w Ameryce, do których rząd nasz zwrócił się o pożyczkę. Wniosek nasz domaga się zatem, ażeby Sejm polecił sądowi honorowemu zajęcie się tą sprawą i wydanie wyroku na działalność publicystyczną p. Zamorskiego.

POSEŁ DĘBSKI WZYWA SEJM, ABY STANĄŁ W OBRONIE POWAGI NACZELNIKA PAŃSTWA I ARMJI.

P. Głąbiński oświadcza się za nagłością wniosku, sądzi jednak, że w myśl regulaminu wniosek musi być odesłany do komisji, sąd zaś nie jest komisją. Mowca proponuje zatem, aby po uchwaleniu nagłości wniosek odesłano do komisji regulaminowej. W głosowaniu nagłość wniosku uchwalono, poczem wicemarszałek p. Moraczewski podał do głosowania wniosek o odesłanie sprawy do komisji regulaminowej.

Wniosek p. Głąbińskiego odrzucono 142 głosami przeciw 112. Wobec tego wyniku głosowania przewodniczący oświadczył, że wedle zwyczaju meritum sprawy wejdzie na porządek dzienny następnego posiedzenia. Po krótkiej dyskusji formalnej postanowiono odbyć następne posiedzenie jutro we środę, dnia 30. bm.

—oo—

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa rozpoczęła rozprawę nad projektem ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Wniosek p. Federowicza, by ustawy nie rozszerzać na Małopolskę, lecz podnieść tamtejszy podatek zarobkowy, nie uzyskał większości.

Komisja wojskowa rozpatrywała opłakane warunki, wśród jakich znajdują się bataljony celne na granicy wschodniej. Następnie przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy nad projektem ustawy o pragmatyce oficerskiej.

Komisja konstytucyjna obradowała nad projektem ustawy o działalności władz naczelnych. P. Bużek zgłosił wniosek, iżby normy określone w ustawie budżetowej co do liczby posad w poszczególnych ministerstwach nie można było w żadnym razie przekroczyć. Do art. 13 przyjęto wniosek p. Bużka, iż w prezydjum rady ministrów i w ministerstwach mogą być tworzone specjalne urzędy tylko na mocy osobnej uchwały sejmowej. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad art. 14. dotyczącym praw prezesa ministrów. Na wniosek p. Liebermanna uchwalono ustęp rozszerzający uprawnienia prezesa ministrów, który będzie miał wykonywać kontrolę nad całą administracją państwową i nad personalem urzędniczym.

Węgrzy wtargnęli na terytorjum Czech.

Praga. (PAT.) Czeskie „Słowo" donosi, że we czwartek ubiegły oddziały węgierskie wdarły się na terytorjum graniczne Czechosłowacji koło Gesztota i obsadziły kilka miejscowości.

CZWARTE POSIEDZENIE POLSKIEJ KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Kraków. (PAT.) W dniu 4. grudnia i następnych odbędzie się czwarta kadencja posiedzeń plenarnych komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady odbywać się będą w Krakowie po raz pierwszy i tylko wyjątkowo, zgodnie bowiem z postanowieniami regulaminu komisji kodyfikacyjnej zbierała się ona dotąd zawsze w Warszawie. Na porządku dziennym obrad grudniowych komisji plenarnych znajdzie się oprócz spraw organizacyjnych i administracyjnych projekt ustawy o sądach dla nieletnich oraz referat programowy na temat „Nowożytny kodeks cywilny". Po ukończeniu obrad ogólnych komisji, odbywać się będą również w Krakowie posiedzenia jej wydziałów i sekcji.

PREMIER POLSKI W HOŁDZIE WIELKOPOL. POWSTAŃCOM.

Poznań. (PAT.) Dziś rano prezydent ministr. Ponikowski złożył wieniec na grobie poległych dnia 27. grudnia 1918 powstańców wielkopolskich.

—o—

Z Litwy Środkowej.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO WYBORÓW W WILEŃSZCZYŹNIE UKOŃCZONE BĘDĄ JUŻ 8 GRUDNIA.

Wilno. (ETE.). Generalny komisarz wyborczy Zabierzowski oświadczył przedstawicielowi ajencji ETE., iż ma nadzieję ukończenia prac przygotowawczych w pow. brasławskim i lidzkim do 5 grudnia, a na całym terenie do 8 grudnia. Okręgi wyborcze będą podzielone na obwody głosowania, w ilości możliwie największej, aby umożliwić dostatecznie ludności dostęp do urny wyborczej. Obwód głosowania nie będzie większy, niż 6 klm. w promieniu, obejmując przeciętnie 3000 wyborców. Komisje wyborcze mianowane będą przez władze sądowe. Przy obecnych pracach nad sporządzaniem list wyborczych panuje hasło jaknajusilniejszej bezstronności.

KANCELARJA DLA SPRAW WOJSKOWYCH PRZY OSOBIE P. MEYSZTOWICZA.

Wilno. (ETE.). Kancelarja cywilna gen. Żeligowskiego zostaje przekształcona na kancelarję wojskową (pod kpt. Prystorem) przy osobie przewodniczącego tymczasowej komisji rządzącej.

P. MEYSZTOWICZ OBEJMUJE WŁADZĘ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Wilno. (ETE.). Przejęcie władzy suwerennej przez Meysztowicza zostało wstrzymane z przyczyn technicznych, ale nastąpić ma w najbliższych dniach.

PREZES „TARYBY" WYPUSZCZONY Z WIĘZIENIA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Gen. Żeligowski wypuścił z więzienia b. prezesa „Taryby" kowieńskiej, p Stanisława Szyllinga. W kołach politycznych wileńskich spodziewają się, że rząd kowieński wobec tego uwolni internowanego w Kownie generała Aleksandra Babiańskiego.

SOWJETY NIE CHCĄ BARJERY POLSKIEJ MIĘDZY ROSJĄ I NIEMCAMI.

Moskwa. (ETE). „Izwiestja" ogłaszają gwałtowny artykuł Stiekłowa, polemizujący z mową waszyngtońską Brianda, który wykazuje, że jedyną groźbą dla pokoju jest militaryzm francuski, który chce z Polski zrobić barjerę między Rosją a Niemcami. Polska atoli — pisze Stiekłow — we własnym interesie zbliży się gospodarczo do Rosji i do Niemiec.

ZA PRACĘ HUMANITARNĄ SOWJETY PŁACĄ... „ZSYŁKĄ".

Moskwa. (ETE). Byłych członków komisji stołecznej do niesienia pomocy głodnym zesłano do Wołogdy.

ANGLJA PÓJDZIE PO LINJI POKOJOWYCH ZAMIERZEŃ AMERYKI.

Londyn. (PAT.). Biuro Reutera upoważnione jest do oświadczenia, że pogląd Lloyda Georgea na konferencję w Waszyngtonie nie uległ zmianie. Rząd angielski jest w dalszym ciągu zdecydowany odpowiedzieć przychylnie na zaproszenia Ameryki i współpracować z nią celem uchronienia świata od nowej wojny. Mimo nieuniknionej różnicy zapatrywań, premjer angielski uważa, że osiągnięte już wyniki konferencji są zadawalające i przeszły wszelkie nadzieje.

TRÓJPRZYMIERZE ANGLO-AMERYKAŃSKO-JAPOŃSKIE.

Bordeaux. (PAT.) „Daily Chronicle" dowiaduje się, że w ostatnich dniach odbywają się nieoficjalne dyskusje pomiędzy delegacjami japońską, angielską i amerykańską. Dyskusje te nie przyniosły dotychczas jeszcze definitywnego rozstrzygnięcia. Japonja okazała jednak gotowość przyjęcia zmiany przymierza, ewentualnie rozszerzenia tego przymierza na trójprzymierze.

ULSTER W TRWAŁEJ OPOZYCJI.

Londyn. (PAT.) „Evening Standard" donosi, że przedstawiciele Ulsteru definitywnie odmówili wzięcia udziału w jednolitym parlamencie Irlandji, z zaniechaniem istniejącego parlamentu ulsterskiego.

—o—

WYBUCH GAZU ZIEMNEGO.

Stryj. (Tel. wł.) W szybie „Piłsudczyk I" w Daszawie koło Stryja, wierconym przez Spół. akc. „Gazolina" we Lwowie (ul. L. Sapiehy l. 3) nastąpił silny wybuch gazu ziemnego. Dotychczas nie zdołano opanować wybuchu. Prace w toku. O ile ilość gazu okaże się znaczna i stała będą mogły „Międzymiastowe gazociągi" Sp. akc., które zapewniły sobie odbiór całej ilości gazów daszawskich, prowadzić ten gaz rurociągiem do Drohobycza, a w razie wielkiej obfitości gazów, nawet do Lwowa.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Okradzenie polskiej instytucji w Gdańsku. O włamaniu do kantoru Tow. Polskiej żeglugi morskiej w Gdańsku donoszą, że włamywacze zabrali z kasy 2 i pół miljona marek pol., 60 tys. mk. niem., oraz pewną ilość walut obcych. (PAT).

Poseł Znaniecki żyje i wraca do kraju. Warszawa. (ETE). Z kół sejmowych donoszą, że poseł Znaniecki z klubu pracy konstytucyjnej, wywieziony przez bolszewików, jako zakładnik, żyje i ma zamiar powrócić do kraju przez Rygę.

L. George wyjedzie do Ameryki dopiero 10. grudnia. Jak donosi „Matin", podróż L. Georgea do Waszyngtonu została odroczona do dnia 10. grudnia br. (PAT).

Briand powraca do Paryża dnia 2. grudnia. Rzym. Powrotu Brianda do Paryża oczekują w dniu 2. grudnia br. (PAT.).

Wymiana wycofanych banknotów polskich w Austrji. Wiedeń. (PAT.). „Wr. Allg. Ztg." donosi, że banki wiedeńskie zobowiązały się przyjmować banknoty polskie przeznaczone do wycofania począwszy od 1 grudnia br., za wynagrodzeniem półtora procent. Banknoty te, zebrane przez banki, będą przesłane do Warszawy dla wymiany przez PKKP. i po wycofaniu ewentualnych falsyfikatów, równowartość będzie wypłacona właścicielom. Ta wymiana ma być uskuteczniona do dnia 15 grudnia br.

—oo—

II. Zjazd delegatów pracowników państwowych w Warszawie.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, 28. listopada.

Dnia 27. bm. odbył się w lokalu Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Warszawie drugi zjazd delegatów pracowników państwowych z całej Polski. Zjazd ten miał zadecydować o dalszej akcji wspomnianych pracowników, jeżeli rząd nie spełni postulatów uchwalonych na pierwszym zjeździe w dniu 23. października br.

Zjazd zagaił prof. Raabe z Warszawy, proponując na przewodniczącego p. Nowaka, prezesa Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, który objąwszy przewodnictwo powołał na swego zastępcę p. A. Czarneckiego z Tarnopola, zaś na sekretarza p. Melnarowicza z Drohobycza.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Centralnej Komisji Związków zawodowych pracowników państwowych zdawał p. Mallendowicz, sekretarz Komisji Centralnej, z którego zebrani dowiedzieli się, że rząd kategorycznie odmówił żądaniom pracowników państwowych, oraz że na terenie Warszawy przyszło w ostatnich czasach do konsolidacji wszystkich większych central Związków zawodowych pracowników państwow. w liczbie 10, które wyłoniły z pośród siebie Centralną Komisję, która objęła dalszą akcję w sprawie polepszenia bytu pracowników państwowych po Centralnym Komitecie, wybranym na pierwszym zjeździe delegatów.

Nad powyższem sprawozdaniem, nad sprawą organizacyjną oraz nad dalszą akcją odbyła się obszerna dyskusja, wynikiem której uchwalenie następujących rezolucji:

W sprawie organizacyjnej:

Zjazd Komitetów wykonawczych przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Centralnej Kom. Z. Z. pr. p. i uchwala: by dalszą akcję rozpoczętą na gruncie Zarządów Głównych Związków prac. państw. prowadziła Centralna Komisja, by Komitety Wykonawcze na prowincji tworzyły się przedewszystkiem z przedstawicieli miejscowych kół i oddziałów Zw. Zaw., reprezentowanych w Komisji Centralnej. W miejscowościach, gdzie niema kół i odziałów należy przystąpić do energicznej akcji celem ich utworzenia i wyłonienia Komitetów Wykonawczych.

W sprawie dalszej akcji:

1) Zjazd Delegatów Komitetów Wykonawcz. z całej Polski poleca Centralnej Komisji Związków zawod. prac. państw. przedłożyć rządowi przez delegację memorjał z postulatami pracowników państw., oraz zażądać od rządu i Sejmu umieszczenia na porządku obrad Sejmu bezpośrednio po uchwaleniu daniny i podatków ustawy o regulacji płac pracowników, określającej minimum płac, jako koniecznego warunku uporządkowania administracji państwa. Tak ustawy regulujące budżet państwa, jak i ustawa o minimum płac pracowników, powinna być załatwiona najpóźniej do końca br., 2) na wypadek uchylenia się rządu i Sejmu od tego obowiązku poleca się Komitetowi Centralnemu przeprowadzenie stosownie do potrzeby demonstracyjnego, krótkotrwałego strajku powszechnego pracowników państwowych, który powinien odbyć się najpóźniej w styczniu 1922 r., 3) Zjazd delegatów oczekuje ze strony Centralnej Komisji w Warszawie energicznej propagandy wiecowej i prasowej przez organizacje zawodowe w całym kraju celem ujednostajnienia akcji, zmierzającej do ugruntowania bytu państwa i jego pracowników.

Odnośnie do akcji wiecowej poleca się Centralnej Komisji w Warszawie, by wiece odbyły się w całej Polsce 11 grudnia br., na których mają zapaść jednolite rezolucje. Uchwały z wieców tych należy wprost przesłać na ręce prezydenta ministrów, ministra skarbu, marszałka Sejmu i większych klubów sejmowych.

Przez szkło powiększające.

ANTI-NOBEL.

Szlachetne współzawodnictwo jest faktem, wypływającym z pobudek zrozumiałych i godnych uznania. Cóż więc dziwnego, że sława Nobla i jego fundacja spłoszyła sen z powiek wielkiego wojennego dorobkiewicza, który idąc w ślad tradycji wielkich dziejowych pretendentów— jak szatan, antypapież itd. — postanowił powołać do życia antinoblowską fundację i samemu stać się Anti-noblem.

A że jest człowiekiem czynu, tedy prace przygotowawcze poszły tempem bardzo szybkiem. Lista kandydatów do nagród na r. 1921 — jak się dowiadujemy — jest już gotowa. Przedstawia się ona w sposób następujący:

nagroda pokoju — Ludendorff,

wojny — Skarbek,

charakteru — Lloyd George lub Maykowski (jeszcze nieustalone),

wynalazczości — Głąbiński,

miłości chrześcijańskiej — Lutosławski,

patriotyzmu i prawdomowności (w uznaniu wyjątkowych zasług dwie nagrody przyznane jednej osobie — Zamorski,

kultury i sztuki — radca Schneider,

teatru — Czarnowski,

stylu — Mejbaum,

zdrowia i hygieny społecznej — konserwator Misterka.

Nazwisko ofiarodawcy — w myśl jego życzenia — pozostanie w ukryciu, dopóki proponowani kandydaci nie wyrażą swej zgody na przyjęcie zaszczytnych nagród. Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że nastąpi to w najbliższym czasie, a wówczas nazwisko szlachetnego ofiarodawcy, nieroztropnie przez zawistnych posądzonego o mizantropię, podamy do publicznej wiadomości na wieczną rzeczy pamiątkę. **J. Ł.**

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Andrzeja ap., gr. kat. Hryhorja. Jutro rz. kat. Araty, gr. kat. Aftena. — Wschód słońca 7·00 zachód 3·26

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W środę o g. 3·30 »Święto dzieci« — o g. 7·30 wieczór „Tosca", opera — występ D. Jarosławskiego.

W czwartek o 3·30 pop. Uroczysta akademja listopadowa, urządzona staraniem Młodzieży akademickiej — o 7·30 wieczór »Onegin«, opera.

W piątek „Kobieta która zabiła".

W sobotę o 3 pop. »Dziady«, sceny dramat. w 6 odsłonach — o 7·30 w. »Onegin«, opera.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

We środę »Nina«, sztuka.

Repertuar Teatru Nowości.

W środę, czwartek, piątek, sobotę i niedzielę »Ostatni walc«, operetka O. Straussa.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10.

Program od 21. listopada. 1) Część koncertowa Ardea, Tiouśm, Bronowski, Michałowski, Miński, Wilkiński i inni. 2) „Lady" sketch. 3) „W starym piecu djabeł pali", farsa.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy N. Burskiej, H. Ordonówny, H. Lerche-Szczuskiewicza M. Windheima, Rentgena i innych. 1) Dział koncertowy. 2) „Hotel pod wielorybem", rewja w 2 aktach. Początek o godz. 8. w.

We Lwowie.

— (l) **W listopadową rocznicę.** Władze wojskowe zarządziły wczoraj święto wojskowe z okazji 91 rocznicy powstania r. 1830/31. W biurach, w sądzie ustała praca, a w kościele załogi lwowskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem, wygłoszonem przez kapelana załogi. W nabożeństwie wzięli udział: dowódca okręgu korpuśnego gen. Jędrzejewski, gen. Stan. Haller, liczne grono oficerskie i kompanja honorowa. W pobliżu kościoła ustawiła się piechota, konnica i artylerja. Po nabożeństwie cały garnizon z muzyką ułanów jazłowieckich na koniach odbył defiladę przed starszyzną wojskową, zgromadzoną pod pomnikiem Mickiewicza.

Związek obrońców Lwowa złożył hołd żołnierzom walk listopadowych. Już o zmierzchu zgromadziło się sporo uczestników walk w obronie Lwowa i zastępy obywatelstwa pod kościołem OO. Bernardynów. Ztąd wyruszył pochód w blasku pochodni i przy dźwiękach orkiestry wychowanków braci Alberta z kapelmistrzem p. Władyką. Placem Halickim, ul. Akademicką, Fredry, Kubali i Piekarską przeszedł pochód na cmentarz Łyczakowski, gdzie mieści się osobny cmentarzyk żołnierzy walk listopadowych. W pośrodku cmentarzyka rodacy pomnik dawnemi laty wystawili, a wczoraj w rocznicę wokoło tego pomnika setki serc polskich biło gorąca czcią dla pradziadów, co orężem pokoleniom drogę do wolności wskazywali. Wieniec z gałązek świerkowych i napisem na wstęgach: „Bojownikom wolności — Związek obrońców Lwowa", złożono na pomniku, poczem por. Novy przypomniał moment nocy listopadowej, kiedy to garść spiskowców zgromadzona pod pomnikiem króla Jana w parku łazienkowskim czekała hasła, które wkrótce padło w szkole podchorążych i rozpoczęła walkę przeciw gnębicielom i porwała następne pokolenia, aż do ostatnich walk wyzwoleńczych. W końcu hołd złożył mowca cieniom bohaterów i pochylił się sztandar obrońców Lwowa nad ich mogiłami, przy akompanjamencie hymnu narodowego. Po odśpiewaniu „Nie damy ziemi", ruszył pochód ku miastu i rozwiązał się pod pomnikiem Mickiewicza po odegraniu „Roty" przez młodocianą orkiestrę braci Alberta.

— Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim na cześć rocznicy. Odegrano „Halkę". Równocześnie szkoła podchorążych, w murach dawnej szkoły kadeckiej na wzgórzach stryjskich urządziła piękny obchód na cześć rocznicy listopadowej.

\ — **Uroczystość listopadowa w korpusie kadetów.** (J. S. P.) Wczoraj wieczorem w korpusie kadetów odbył się uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego. Na wieczór złożyły się: słowo wstępne, produkcje chóru, deklamacja, solo skrzypcowe, melodeklamacja, duet skrzypcowy, wreszcie fragment z „Kordiana". Wieczór ten zaszczycony obecnością gen. Jędrzejewskiego i Hallera był pięknym pokazem talentów kadetów oraz dowództwa coraz bardziej celowego i trafnego wysiłku pedagogicznego kierownictwa. Uroczystość ta, choć na pozór zwykłe święto narodowe, była manifestacją tradycyjnej łączności między romantycznym, nieszczęsnym cieniem bojowników listopadowych, a pokoleniem nowem, któremu skrzydła dopiero rosną. Jest dobrze jeśli żywi i w szczęśliwych żyjący warunkach oddaj ąhołd tym, którzy w najgorszej żyli wojnie, bo w rozterce z sobą samymi. Niech młodzi nasi kadeci uczą się, rozpatrując smutne dzieje, siły i zgody z sobą samymi, aby, jeśli godzina zawoła jasno widzieli jaką iść drogą.

— **Dekoracja krzyżem „Virtuti Militari" i Krzyżem Walecznych.** Odznaczony drugi raz Krz. Walecznych nazywa się ppor. med. Schwetz, a nie Schretz, jak mylnie ogłoszono w poprzednim numerze.

— **Główny gmach pocztowy** przy ul. Słowackiego obecnie odnawiany, oddany wreszcie zostanie do użytku publicznego. Nastąpić to ma z końcem grudnia br. Bawiący we Lwowie delegat ministerstwa robót publicznych inż. Kudelka poczynił kroki celem możliwości najszybszego oddania gmachu do użytku. Z końcem grudnia br. ma być wykończony westybul gmachu. W odnowionym gmachu pomieszczą się wszystkie działy poczty. Główna klatka schodowa od frontu wykończona zostanie w ciągu zimy, a hala szklanna, która będzie przedłużeniem westybulu, dopiero z wiosną 1922. W gmachu odnowionym mieści się już centrala telefoniczna i telegraficzna. Oczekujemy z niecierpliwością otwarcia gmachu odnowionego, spodziewając się, że z nowym rokiem ustaną wreszcie utrapienia pocztowo-telegraficzne i nastaną stosunki normalne.

— **Wiec magazynierów kolejowych.** We Lwowie odbył się onegdaj zjazd około 300 magazynierów z całej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Celem zjazdu był postulat co do nieodpowiedniego zaszeregowania magazynierów przy ostatniej regulacji płac. Referat wygłosił p. Emerich, przewodniczący komitetu organ., wykazując niewłaściwe zaszeregowanie magazynierów. Uchwalono następującą rezolucję w formie protestu: „Magazynierzy z całej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, zebrani na zjeździe dnia 27. listopada br. protestują jak najenergiczniej przeciw krzywdzącemu zaszeregowaniu i żądają przynajmniej tej samej klasy płac, jaką mieli zagwarantowaną za czasów austrjackich, tj. najwyższą rewidenta, a najniższą adjunkta".

Gdy poddano pod głosowanie wniosek, do którego związku magazynierzy mają przystąpić, skrutynjum wykazało, że oba związki otrzymały równą ilość głosów. Do ważności uchwał potrzeba było przynajmniej 3/4 głosów. Wobec tego żadna decyzja nie zapadła i oba związki postanowiły oddzielnie upominać się załatwienia swych postulatów. Przedstawiciel P. Z. K. oświadczył, że w najbliższym czasie zwoła zebranie magazynierów, by rozpoczętą sprawę o poprawę ich bytu doprowadzić do końca.

— **Organizacja pracowników umysłowych.** Grono osób należących do różnych sfer inteligencji postanowiło wziąć inicjatywę w celu utworzenia organizacji pracowników umysłowych, której zadaniem byłoby popierać tak materjalne, jak i moralne interesy tychże.

Z polecenia tego grona pp. Dembowski, Ernest Till i Ign. Korzeniowski celem omówienia szczegółów zaprosili szereg osób na konferencję, która odbędzie się dziś 30. bm. o godz. 6.30 wieczorem w lokalu komisji kodyfikacyjnej (gmach dawnego uniwersytetu ul. św. Mikołaja 4, II p.).

— **Głodówka bolszewików.** Zamknięci w aresztach uczestnicy „kongresu" bolszewickiego rozpoczęli dziś rano głodówkę. Malkontenci żądają poprawy wiktu, dwurazowej trzykwadransowej przechadzki, lepszego ogrzewania cel, zwrotu pieniędzy z depozytu aresztów dla założenia kantyny oraz otwarcia cel, ażeby mogli porozumiewać się. Nie można więc podejrzewać tych panów o skromność postulatów.

— (l) **Wyrok śmierci.** Stary zbrodniarz, karany już 20 letniem więzieniem za zbrodnię morderstwa i jednorocznem więzieniem za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, Ignacy Arnatowicz, wysłuchał wczoraj w południe wyroku śmierci przez powieszenie. Jednomyślnym werdyktem przysięgłych uznano go winnym zbrodni morderstwa, której dopuścił się w następujących warunkach: We wsi Polance mieszkał Arnatowicz, z zawodu krawiec i nawiązał tam stosunki miłosne z Marją Steciową, której mąż Hryńko Steć, poszedł w r. 1914 na wojnę i nie dawał znaku życia o sobie tak, że wszyscy byli pewni, że już nie wróci. Na jego utrapienie Steć wrócił z niewoli rosyjskiej na wiosnę br. W domu jego zaszły wielkie zmiany. Małżonka była matką trojga dzieci. Steć był wyrozumiały, pogodził się z faktem, który okoliczności wojenne sprowadziły, a nawet dzieci Anatowicza przyjął za swoje i w zgodzie żył dalej z małżonką. Anatowicz zamieszkał w tej samej wsi. W nocy na 31. sierpnia br. Steć spał w pierwszej izbie z dzieckiem, a żona w drugiej izbie, nagle zapukał ktoś do drzwi, a gdy Steć otworzył, padły trzy strzały. Steciowa wybiegła do izby i spostrzegła, jak mąż z pozycji stojącej pod murem osunął się na podłogę i wyzionął ducha. Wkrótce aresztowano Arnatowicza, a śledztwo ustaliło, że on jest mordercą. Arnatowicz liczy 55 lat, a przedstawia typ zgrzybiałego starca. Po ogłoszeniu wyroku reagował jeszcze, że jest niewinnym. Obrońca jego zgłosił zażalenie nieważności.

— (m) **Krwawa afera w hotelu Europejskim.** Przeprowadzona onegdaj sekcja zwłok Zuckermanna wykazała na razie, że Z. przed śmiercią wypił znaczną dozę jodyny. Śledztwo nie wykazuje jeszcze konkretnych rezultatów, zdąża jednak do wytłumaczenia śmierci samobójstwem.

— (n) **Śmiały napad bandycki.** Śmiałego napadu dokonano wczoraj wieczorem za rogatką Gródecką na Lewandówce. Oto powracającego z pracy szewca Eljasza Maciejewskiego opadło 2 bandytów nieopodal jego domu pod l. 7. Sterany pracą i wiekiem Maciejewski otrzymał kilka silnych uderzeń sztabą żelazną w głowę i ręce i padł nieprzytomny na ziemię. Wykorzystując ten moment obrabowali bandyci ofiarę swą z gotówki i butów, ogólnej wartości 30.000 mk., poczem natychmiast zbiegli. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło ofiarę napadu.

— (n) **Zaginiona dziewczynka.** Janina Krämer, lat 8, córka kolejarza, wyszła onegdaj po nauce ze szkoły kolejowej i dotychczas do domu nie wróciła.

— (n) **Ogólne przeczyszczanie** targów i placów z odbywających tam praktykę młodszych złodziei, przeprowadza policja od kilku dni. W dniu wczorajszym zamknięto w aresztach: Władysława Kozaka z pl. Strzeleckiego, notowanego złodzieja, Dawida Leinwanda, lat 14 i Karola Steca, lat 15, dwukrotnie za kradzież karanych. Jana Fliszczaka lat 18, podobnie obeznanego z aresztem, Jakóba Brandesa, specjalistę od kieszeń i Zygmunta Wolskiego, lat 60, senjora.

(n) **Włamania.** W mieszkaniu Olgi Maksymiak przy ul. Gródeckiej 42 wysadzili złodzieje całe okno z ramami i wynieśli znaczną ilość bielizny, wartości 300.000 mk.

Srula Tennenbauma, zam. za rogatką Stryjską okradli złodzieje w podobny sposób, wyrządzając szkodę na 350.000 mk.

Z magazynu szpitala wojskowego epidemicz. przy ul. Kleparowskiej wykradziono dotychczas, według obliczeń 100 par bielizny żołnierskiej. Zarządzający tą bielizną kapral Bolesław Koziak zbiegł.

— (n) **Kradzieże kolejowe.** Przewożone rzeczy i naczynia w wagonie kolejowym Nr. 16543 znikły na stacji w Komarnie w niewytłumaczony dotychczas sposób, wyłączywszy ordynarną kradzież. Szkodę w wysokości 103.000 mk. ponosi p. Anna Polakiewicz, żona urzędnika kol.

— (n) **Zbiegły inkwizyt.** W drodze z więzienia przy ul. Batorego do Brygidek zbiegł inkwizyt Siwek Hieronim.

— (n) **Z korytarza szkoły** im. Staszica skradł ktoś kapelusz damski wart. 50.000 mk. na szkodę uczennicy VII. kl., Teofili R.

Z całej Polski.

— **Prezydentem miasta Warszawy** obrany został po rezygnacji p. Drzewickiego p. Stanisław Nowodworski.

— **Protest przeciw zamachowi na ustawę o ochronie lokatorów.** W Krakowie odbyło się 28. bm. zgromadzenie mieszczan, rzemieślników i kupców, na którem uchwalono jednomyślnie protest przeciw projektowi rzadowemu, który proponuje wyjęcie lokali kupieckich, przemysłowych i rękodzielniczych z pod ustawy o ochronie lokatorów.

W poniedziałek 28. bm. zjawiła się u bawiącego we Lwowie posła Grzędzielskiego, referenta projektu nowej ustawy o ochronie lokatorów w sejmie, deputacja kupców lwowskich i zdała sprawę o uchwałach zgromadzeń niedzielnych, protestujących przeciw zmianie ustawy o ochronie lokatorów. Poseł Grzędzielski oświadczył, że jest wykluczonem, aby on lub jego stronnictwo głosowało za wyjęciem sklepów, lokali handlowych i warsztatów z pod ochrony lokatorów, dodał jednak, że będzie musiało nastąpić znaczne podwyższenie czynszów.

Z Krakowa donoszą: Zwołana na 28. bm. wieczorem posiedzenie rady miejskiej nie doszło do skutku, z powodu tłumnej demonstracji robotników przeciwko projektowi zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Już przed posiedzeniem rady miejskiej publiczność wypełniła galerje oraz lożę dziennikarską. Prezydent miasta Federowicz, otwierając posiedzenie rady, zwrócił się do publiczności zgromadzonej w loży dziennikarskiej z prośbą o opuszczenie sali, gdy to jednak nie poskutkowało, prezydent zamknął posiedzenie. Publiczność opuściła wówczas salę, udając się na wiec, na którym uchwalono rezolucje protestujące przeciwko nowej ustawie o ochronie lokatorów.

— **Bezpośrednia komunikacja między Warszawą a Zakopanem.** Od dnia 2. grudnia br. do pociągu osobowego nr. 13. odchodzącego z dworca głównego w Warszawie o godz. 19.15, włączony będzie w poniedziałki, środy i piątki wagon sypialny klasy pierwszej dla bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zakopane przez Kraków.

Zebrania i odczyty.

— **W trzecią rocznicę oswobodzenia Lwowa odbędzie** się 1. bm. o godz. 3.30 popoł. w sali **Teatru Wielkiego** staraniem **Czytelni Akademickiej Uroczysta Akademja listopadowa**, połączona z koncertem, w którem wezmą łaskawie udział pp.: Plattówna, Wolfstahlówna, prof. Majerski, Tański, Wiśniewski, Nittman, chór „Harfa". **Bliższe szczegóły podają afisze. Bilety do nabycia w biurze miastowem (księgarnia Połonieckiego) i w kasie Teatru Miejskiego.**

—oo—

Merkury, znana piekarnia lwowska, która onego czasu rozpoczęła skutecznie konkurencję z chlebem morawskim, zmuszoną była na pewien czas ograniczyć swoje czynności i wypiekać tylko chleb dla wojska. Wobec powrotu normalnych stosunków w handlu zbożowym i możności wypiekania chleba nieurzędowego, rozpoczyna obecnie „Merkury" pracę na nowo. Fabryka zreorganizowana w formie Spółki Akc. podjęła już wypiek i od kilku dni widać już we Lwowie wozy z napisem „Merkury".

Komunikaty.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza we Lwowie, przeniósłszy się do nowego lokalu przy ulicy Boularda 5. rozpoczyna w grudniu wspólnie z Instytutem Technoligicznym cykle popularnych wykładów z dziedziny: Techniki, sztuki i architektury, historji i geografji, literatury, nauk przyrodniczych, hygieny, filozofji i psychologii, nauk społecznych i spraw bieżących.

Wykłady (przeważnie ilustrowane obrazami świetlnymi) będą się odbywały w t. zw. „Sali żółtej" Instytutu Technologicznego przy ul Boularda 5. Wkrótce zostanie uruchomiona czytelnia pism i wypożyczalnia książek przy Uniwersytecie Ludowym.

Bliższych informacji udziela Sekretarjat Uniwersytetu Ludowego przy ulicy Boularda 5. otwarty w dnie powszednie od 6—7 wiecz. Tamże przyjmuje się wpisy na członków Uniwersytetu Ludowego.

Silva rerum.

ROK JUBILEUSZÓW.

Dogorywający rok pański 1921 był, jak rzadko który, rokiem — rocznic. I to nie jubileuszów, o których śpiewa stara polska piosenka żakowska „quorum causa incognita et caret ratione", ale rocznic, które naprawdę były czemś krzepiącem dany naród — wedle jego wrodzonych dyspozycji.

I tak czciliśmy głębokiego, wzniosłego i przesamotnego Norwida, Rosja zwierciadło swej psychy — Dostojewskiego, Francja jubileusz boga zwycięstwa, Napoleona, Włochy — twórcy języka włoskiego i antypapisty — Dantego, Czesi — jubileusz budziciela swego, Havliczka, pobici Bułgarzy — rycerza ducha — Wazowa, Niemcy, o czem u nas cicho było — rocznicę Wolframa z Eschenbachu, największego, najbardziej ludzkiego, ale i najbardziej modernego śpiewaka średniowiecza.

Nic dziwnego, że wiele innych rocznic przeszło mimo. I tak Polska nie rozbrzmiała echem święta narodowego Portugalji, która świątkowała 400-lecie śmierci Ferdynanda Magelhaensa, który w r. 1521 został zabity na Filipinach, rocznicę nieustraszonego żeglarza, który odważył się przepłynąć odkryty przez się Ocean Spokojny, który dowodnie wykazał, że ziemia jest kulą, że można ją opłynąć dokoła.

Jeżeli mowa już o odkryciach, warto przypomnieć, że tego roku przypadała 200 rocznica odkrycia tajemnej wyspy Wielkanocnej (1721 przez Holendra Roggeveena), niewielkiej wyspy na Pacyfiku, zdala od wybrzeży Ameryki płd., która w zdumienie wprawia przybyszów. Pokryta jest bowiem gigantycznemi wprost rzeźbami, niemal wyłącznie statuami głów ludzkich, przy których maleją kolosy egipskie. U stóp tych zabytków jakiejś przepadłej na wieki, nieodgadnionej i nieodcyfrowanej kultury, żyje plemię dzikusów na najniższym szczeblu cywilizacji, nie umiejące używać niemal żadnych narzędzi, które zupełnie nie zdaje sobie sprawy z pochodzenia i celu tego panteonu czy mauzoleum sztuki, nic tedy nic wspólnego z narodem jakimś, który przed wiekami stworzył tę jakąś zaginioną kulturę Oceanji.

S. P.

Nadesłane.

Podziękę gorącą składa rodzina Sochockich PT. oficerom 40. p. p. Strzelców lwowskich, Wieleb. ks. kapelanowi szpitala garn., Związkowi Obrońców Lwowa, wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Adama, porucznika i komendanta komp. wojsk. polskich.

ZAPISKI.

Wystawa rysunków portretowych w Muzeum Lubomirskich. W niedzielę 27. bm. otwarto w Muzeum Lubomirskich wystawę rysunków portretowych z XV.—XVII. w. w światłodrukach barwnych. Są to doskonałe reprodukcje, także barwne, ostatni wyraz techniki fotomechanicznej, oddające najdokładniej charakter oryginałów, przechowywanych w paryskiej „Bibliotheque Nationale" i frankfurckim Instytucie Städla. Najliczniej jest na wystawie reprezentowana szkoła francuska (Mellan, Duval, Foulon, Champaigne, Carron, Quesnel, Clouet) i holenderska, obejmująca rysunki Rembrandta, Terboreha, van Leydena, van Delfta, Livensa, Sligelanda, Antoon van Dycka i Mierevelta. Ze szkoły włoskiej wystawiono dzieła Ottavia Leoni, Guercina, Bonsignoreso, Filippina Lippi i Belliniego — z niemieckiej, rzeczy Dürera, Holbeina i Graffa. Niesłychana subtelność rysunku uderza zwłaszcza u Flamandów i Francuzów, pozostawiając pod tym względem w tyle malarstwo olejne z owych epok. Zarząd Muzeum zamierza drogą kolejnych planowo obmyślanych wystaw zaznajomić publiczność z bogatym materjałem artystycznym, przechowanym w Ossolineum, zwłaszcza zaś ze wspaniałym zbiorem rycin, rysunków oryginalnych i sztychów, złożonym dotąd w tekach. Wystawiony zostanie również niezwykle ciekawy zbiór Pawlikowskich, który niedawno przeszedł na własność Ossolineum. Obecna wystawa rozpoczyna niejako te serję. Za tak pełną inicjatywy działalność, tyle ważną dla artystycznego życia Lwowa, należy się zarządowi Muzeum Lubomirskich najżywsze uznanie.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Przesilenie przemysłowe w Królestwie Polskiem.** Z Warszawy donoszą 29. bm.: Według informacji, zebranych za pośrednictwem inspektorów pracy, stan przesilenia w przemyśle przedstawia się, jak następuje:

Ilościowo najmocniej jest dotknięty kryzysem przemysł włókienniczy. W samej tylko **Łodzi**, największe zakłady, jak połączone olbrzymy Scheiblera i Guchmana (fabryki wyrobów bawełnianych), dalej fabryka wyrobów wełnianych Barcińskich, przędzalnia bawełny Hachlera itp. zredukowały od 1. listopada pracę do połowy, tj. do 3 dni w tygodniu.

Inne wielkie fabryki, jak Steinerta, Steigerta, Widzewska Manufaktura pracują po 4 dni w tygodniu. Przyczyna redukcji brak gotówki i zamówień. Tak samo w **Zgierzu** (fabryka wyrobów wełnianych Bersta). **Pabjanicach** (Krusche i Ender), **Ozerkowie** (Schlesserowska Manufaktura) — zredukowano pracę z tych samych powodów do 3 dni w tygodniu. Kryzys w przemyśle włókienniczym rozszerzył się poza granice okręgu łódzkiego.

W **Zawierciu** fabryka jest w ruchu tylko 3—4 dni w tygodniu, to samo w **Sosnowcu** (fabryka Schöna), w Gnaszynie. W **Żyrardowskich** zakładach pracuje się tylko 6 godzin dziennie. Stanęły wielkie przędzalnie w Częstochowie. W **Kaliszu** w 17 fabrykach koronek bądź wymówiono pracę, bądź już zamknięto te fabryki.

Pozatem zamknięto w Łodzi i okolicach szereg zakładów przemysłowych mniejszych, co do których bliższych danych brak.

Zredukowano pracę do 3 dni w tygodniu w fabrykach Serkowskiego, w Tow. akc. przem. żelaznego mniej więcej od połowy listopada. Jako powód zamknięcia ewent. redukcji podano — brak funduszów i zamówień. Z większych zakładów

metalowych na prowincji zamknięto tow. „Poręba", zredukowano pracę do 3 dni w Hucie Bankowej w Zagłębiu Dąbrowskiem, zaprzestano pracy w odlewniach w Skarżysku, Ostrowcu, Końskich, Kielcach.

Przemysł garbarski prawie cały przechodzi przesilenie. Stanęły garbarnie radomskie, zatrudniające do tysiąca robotników, pozatem mniejsze zakłady w różnych częściach kraju — z powodu braku gotówki i zamówień.

Inny podkład ma kryzys w przemyśle papierniczym. Zamknięto np. Markowską fabrykę papieru w Jeziornie pod Warszawą, zatrudniającą 750 robotników; jako powód oficjalny podano — konkurencję zagraniczną. Chodzi tu zapewne o wywarcie presji dla osiągnięcia większych ceł przywozowych na papier zagraniczny. Fabryka celulozy we Włocławku, zatrudniająca 840 robot., została zamknięta rzekomo z powodu wysokości taryfy kolejowej, „wysokich zarobków robotników" i braku zamówień. — Częstochowska fabrykę papieru (160 robotn.) zamknięto rzekomo z braku zamówień.

W przemyśle chemicznym poważnie zagrożone są cementownie. Z innych gałęzi przemysłu chemiczn. zamknięto huty szklane w Wierzbniku i Radomiu (huta prędocinek), kilka zakładów wapiennych, fabrykę zapałek Łapszyna w Częstochowie (509 robotników), następnie kilkanaście mniejszych zakładów chemicznych w różnych miastach.

Stanęły wreszcie z powodu braku zapotrzebowania kopalnie węgla brunatnego Grodziec, Rudniki, Szary. Niwa. Pozatem w poszczególnych miejscowościach zatrzymano lub zredukowano pracę w różnego rodzaju zakładach przemysłowych — jako to fabryki obuwia, guzików, mydła, obić papierowych, mebli itd.

+ **Stopa eskontowa banku austr.-węg.** Rada generalna banku austr.-węg. uchwaliła wczoraj podniesienie stopy procentowej od eskontu na 7 proc., od lombardu na 8 proc. (PAT.)

+ **Wstrzymanie odbioru wagonów z Czechosłowacji i Austrji.** Ze względu na panujący zator wagonów na kolejach małopolskich skutkiem słabego przyjęcia wagonów ze strony rumuńskich kolei państw. zarządziło ministerstwo kolejowe wstrzymanie odbioru wagonów z Czechosłowacji i Austrji, przeznaczonych dla Rumunji do 15. grudnia 1921.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów 29. listopada 1921.

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)

	Płacą: Mkp.	żąd. Mkp.	transak. Mkp.	
Bank akcyjny związkowy IV. i V. emisji	280—44·80	535·—	585	—·—
Bank Dyskon. we Lwowie	280—0)	6)0	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3500		—·—
Bank hip. akc.	280—30·—	900·—	975	—·—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	2[illegible]0—35·—	625·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	14)·—	7·—	400·—	—·—
Bank przemysłowy	280—35·—	600·—	—·—	—·—
Bank Ziemski kredyt. z K	280—35·—	600·—	—·—	—·—

Akcje Tow. handl. i przem.

	płacą:	żądają:	transak	
Browary lwowskie	500—10)	17000	—·—	—·—
Tow. Chodorów	140—00	?475	370)	—·—
Tow. Akc. Fabr. Kart	0—43	18[illegible]0	00	—·—
„Chmielów" Fabr. porcel.	140—00	4750	4850	—·—
Fabr. cementu „Portland" Szczakowa	1000—28·—	—·—	—·—	—·—
Tow. Akc. „Galicja"	140—301	150 000	—·—	—·—
Tow. Gilot	490—1950	2350	—·—	—·—
Tow. Górka	140—15·40	9000	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	140—00	5900	7300	—·—
Warszawska Spka akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II emisja	500—60	1225	1385	—·—
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500—00	1000	1025	—·—
„Pocisk" Zakł. amun.	2 0—00	77)	850	—·—
Polski Gaz	500—100·	1000	00	—·—
Polska Nafta	500—7)	18)0	1950	—·—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	8'0	875	—·—
Tow. Rakszawa	140—[illegible]6·—	8300	8350	—·—

	płacą:	żądają:	transak.	
Zakłady elektr. „Siersza" wszystkie emisje	140—5·60	9000	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	9000	—·—	—·—
Tow. Zieleniewski	140—20	6300	6375	—·—
Żegluga	14)—28	450	—·—	—·—
„Patrja" fabryka pap.	100)—150	4700	4·300	—·—

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 400·— 60)·—, ruble carskie po 500 rb 125·— 175·—, ruble carskie drobne —·— —·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 50·—, ruble dumskie (po 250) 10·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) —·— —·—, Karbowańce (po 1000 3·— Grzywny (po 100 i wyżej) 6·— 10·—, 100 franków francuskich 230·— 250·— 10 , franków szwajcarskich 60 ·— 650·—, 1 sterling 13500— 14·500, 1 dolar amerykański 3400·— 3700·—, 1 dolar kanadyjski 2900·— 3200·—, Marki niemieckie po 1000 12 — 15·—, Marki niemieckie po 100 11 — 14·—, Marki niemieckie drobne 10— 1[illegible]·—, Lei rumuńskie (po 100) 1900·— 2100, Lei rumuńskie drobne 18·— 23·—, Liry włoskie 1[illegible]0·— 1[illegible]0·—, Czeskie korony (po 500—1000) 34·— 40·—, Korony austr. niem. stempl. 0·50 0·60, Franki belgijskie —·— —·—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 13 00—14500, na Paryż 230·— 250·—, na Zurych 80—640, na Pragę 36—41 na Wiedeń 5 — 65·—, na Berlin 12·50 15·[illegible]0, na Nowy Jork 3300 3600, na Medjolan 120—140·—, na Bukareszt —·— —·—.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa, 26. listop. 1921.

Papiery procentowe.

Obligacje 5% z r. 1915/6 —·—. Obligacje 6% z r. 1917 za Mk. 100 273, 267. Obligacje 5% Banku Ziemiańskiego —·—. Listy zastawne 4½% ziemskie 00 285, 290—292, Listy zastawne 4% ziemskie 00 91·25 — 00 —, Listy zastawne 5% m. Warszawy —29) 270 , Listy zastawne 4½% m. Warszawy —·— 000 — 000, Listy zastawne 5% m Łodz 00)·—, —·—, Listy zastawne 4½% m. Łodz —·—, —·—; Listy zastawne 6% Banku kredytowego Hipotecznego 116—

Waluty i dewizy.

Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 500 —·—, Ruble dumskie po 1000 —·— Ruble dumskie po 250 —·—, Dolary Stanów Zjednoczonych 3660 3625 3[illegible]25 Dolary Kanadyjskie 3312.50 —, Franki francuskie 25[illegible]0 — 2[illegible]5 00 60 00·00, Franki belgijski 232,50 — 00, Franki szwajcarskie —)— Funty szterlingi 14625 14600 ——0 — —0— —0. Marki niemieckie 13 6 13 75 12 65 Marki fińskie —·— 00'00. Korony austrjackie 53· 53 51— —, Korony Czechosłowackie 39·25 39 50 ——00·00, duńskie 000. Gdańsk 13·75 13·50.

Akcje.

Bank dyskontowy warszawski I—V 2600 ——— Bank dyskontowy warszawski V. —·— —·—, Bank Handlowy Warszawski I—V 1800 —— —— Bank Handlowy Warszawski II. ——, Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie. 2900—2925

—o—

Kurs marki polskiej. Wiedeń. W obrotach prywatnych płacono dziś za markę polską 2'03.

Budapeszt. Oficjalnie notowano tu dziś markę polską 19'50—20'50.

OGŁOSZENIA.

Podziękowanie.

Pogrążeni w ciężkim smutku po stracie naszego najdroższego Męża i Ojca ś. p. Włodzimierza Baeya, kierownika szkoły w Mikulińcach uważamy naszym obowiązkiem wyrazić szczere „Bóg zapłać" wszystkim Przezacnym Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłego, którzy raczyli oddać mu ostatnią przysługę. Osobliwie serdecznie dziękujemy Panu Dr-owi Rosenmannowi, który z podziwu godnem poświęceniem i bezinteresownością nie odstępował prawie od łoża Zmarłego podczas Jego choroby. Niemniej serdecznie i szczerze dziękujemy Przewielebnemu księdzu Proboszczowi Eug. Kalinowskiemu za szlachetne słowa pociechy, któremi osładzał Zmarłemu ciężkie dnie choroby, za trudy poniesione z pogrzebem i za głęboko wzruszającą mowę pożegnalną. Tak samo żywą wdzięczność wyrażamy Przewielebnemu Księdzu Dziekanowi L. Weissowi oraz Księdzu Katechecie Mikulskiemu za łaskawy współudział w prowadzeniu pogrzebu. Osobliwie głęboko wzruszyły nas szczere starania Kierownika szkoły W. Pana Tomasza Gołębiowskiego wraz z całem Gronem nauczycielskiem oraz dziećmi szkolnemi o uświetnienie uroczystości pogrzebowej oraz uczczenia pamięci Zmarłego. Nie możemy pominąć łaskawego udziału w pogrzebie W. Pana Inspektora szkolnego Leśniakowskiego oraz W. Panów Pastuszeni, Sawickiego i Marty owicza, którzy żegnali mowami Zmarłego, jakoteż udziału miejscowego Chóru Kapeli, którzy przyczynili się do uświetnienia smutnego obrzędu. 73 3

Korzystamy też ze sposobności, by wyrazić naszą głęboką wdzięczność Wielm. Hrabstwu Reyom, którzy odczas choroby Zmarłego jak też podczas pogrzebu nie ominęli żadnej sposobności zaopiekowania się Zmarłym i okazania Swej dla Niego życzliwości.

Żona z Dziećmi.

„ELLEN"

chrześcijański Zakład dla wyrobu bielizny, bluzek itp. Lwów, ul. Chorążczyzny l. 11a.
POLECA **PŁASZCZE LEKARSKIE i LABORATORYJNE** dla PP. drukarzy, fryzjerów, pracowników spożywczych i t. p. od **1300 mkp.**

SANATORJUM im. DŁUSKICH

— dla chorób piersiowych —

w Zakopanem

położone na Gubałówce, 5 km. od miasta.

Otwarte cały rok. Urządzenia sanitarne pierwszorzędne, staranna opieka lekarska. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne. Kuchnia wykwintna. — Zgłoszenia do Zarządu.

AKCYJNY
BANK HIPOTECZNY
WE LWOWIE

FILIE:	EKSPOZYTURY:
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy
	w Suczawie
	w Drohobyczu

Kapitał akcyjny 70,000.000 mp.
Rezerwy 38,505.370 mp.

KANTOR WYMIANY

KUPUJE i SPRZEDAJE wszelkie papiery wartościowe po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc żadnej prowizji.**

Udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od **500 Mkp.** począwszy, wydaje na wkładki **książeczki.**

SCHOWKI DEPOZYTOWE

(SAFE DEPOSIT)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytarjusza pod własnym jego kluczem.

Przedruku nie płacimy.

„ATLAS"

Akcyjna Spółka kartograficzna i wydawnicza
we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12.

poleca następujące kartograficzne wydawnictwa:

ROMER Atlas geogr., Zeszyt I.	a Mk.	420
— Mapa Polski ścienna	„	800
— Mapa Polski ścienna podklejona .	„	1400
— Mapa Europy ścienna	„	800
— Mapa Europy ścienna podklejona .	„	1400
— Planiglo by ścienne	„	1600
— Planigloby ścienne podklejone . .	„	2600
— Mapka administr. Polski	„	80
— Mapka polit.administr. Polski . .	„	60
— Mapka Ziemie Polski	„	60
— Mapka Granica Polski na Śląsku G.	„	60
— Mapka Europy podług nowych traktatów	„	40
ROMER-SZUMAŃSKI Mapa Polski hypsometr	„	300
RONER Księga inform. i adresow polskiej części Śląska Opolskiego	„	—'—
— Mapka rozsiedleni Polaków . .	„	—'—

Do egzaminu w Akademji Handlowej

Przyspieszony, dwumiesięczny kurs **BUCHALTERJI i RACHUNKÓW KUPIEC.**, od 3. grudnia codziennie przedpoł. **w „ECOLE REFORME" ul. Pańska 14.** 801

Fabryka obuwia poszukuje zastępcy na Lwów za wysoką prowizją. Warszawa, Żórawia 47-14 Arkuszewski. 71

Kupno i sprzedaż.

SYNDYKAT ROLNICZY

Lwów, pl. Marjacki 10

dostarcza

pod zasiewy wiosenne

mąkę żużlową Thomasa
superfosfaty
mączkę kostną
siarczan amonowy
saletrę chilijską

kupuje

nasienie koniczyny i traw. 7297

Polski Związek Przemysłowców Metalowych

Grupa II. Wytwórni Maszyn i Narzędzi Rolniczych

Adres tel egr.: „Metalowcy Warszawa". Telef.: 222-44.

Warszawa, dnia 24. listopada 1921 r.
Chmielna 2.

W. P.

Zarząd Grupy II. Wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych niniejszym ma zaszczyt zakomunikować, że **w d. 3. grudnia 1921 r. odbędzie się w Warszawie w sali Centralnego Towarz. Rolniczego, ul. Kopernika 30.**

2-gi Zjazd Fabrykantów Maszyn i Narzędzi Rolniczych

z następującym porządkiem obrad:

1) Otwarcie Zjazdu o godz. 10 z rana. 2) Wybór Prezydjum. 3) Kryzys w przemyśle metalowym. 4) Kryzys w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych. 5) Charakter i przyczyny kryzysu w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych. Przerwa obiadowa od godz. 2-ej do 4½ popołudniu. 6 Sprawozdanie z działalności Zarządu Grupy II. Wytwórni Maszyn i Narzędzi rolniczych P. Z. P. M. w związku z kryzysem ekonomicznym. 7) Sprawy celne, importu i eksportu maszyn i narzędzi rolniczych. 8) Sprawy organizacyjne. 9) Wolne wnioski.

Z powodu przeżywanego kryzysu ekonomicznego, grożącego przemysłowi krajowemu ciężkiemi wstrząśnieniami, uprzejmie prosimy WPanów o możliwie liczny udział w Zjeździe.

Z poważaniem

Zarząd Grupy II. Wytwórni Maszyn i Narzędzi Rolniczych:

Prezes: **S. Samulski.**

Wiceprezesi: **L. Czarliński, F. Suchanek, W. Wierzejski.**

P. S. Dla pokrycia znacznych kosztów organizac. Zjazdu została uchwalona składka w wysokości 1000 mkp., która będzie pobierana od każdego delegata przy wejściu na salę. Uczestniczyć w zjeździe mają prawo delegaci odnośnych fabryk, zaproszeni goście oraz korespondenci pism. Biuro zjazdu mieści się w Warszawie, przy ul. Chmielnej 2, w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. 7301

NADZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa Kredytowego „OSZCZĘDNOŚĆ"

w Tłumaczu

Stowarzyszenie zarejstrowane z nieograniczoną poręką

odbędzie się dnia 9. grudnia 1921 r.

w lokalu własnym o godz. 11 przedpoł.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zatwierdzenie sprzedaży domu.
3. Wnioski członków.

W Tłumaczu, dn. 26. listopada 1921.

7802 **Dyrekcja.**

Sprzedam krowę mleczną „Mleko", administracja. 7295

Pług parowy Fauler oraz pługi motorowe poleca „Pilot" — Lwów, Batorego 4. 7314

Dahy męskie, wielkie, spód ryś syberyjski, wierzch żebak. Selskin foka, nowy wierzch, damski pół płaszcz. Wiadomość: Hotel George. płatniczy. 731

Bajecznie tani papier do pakowania. Fabryka „Primus" ul. Na Bajkach l. 11. 7304

HURTOWNIA KOLONIALNA

LWÓW, UL. KLEM. TAŃSKIEJ l. 3

ma na składzie: piękną mąkę pszenną i żytnią, kaszę hreczaną, kawę, cykorję, kakao, masło mlód., mydło, zapałki, esencję octową, musztardę krak. itp.

CENY HURTOWNE. 279

Posady i prace.

Biuralista lub biuralistka do rachunków biegle pisząca na maszynie po zebna. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw. Rekord Naftowa Spółka. Lwów ul. Dwernickiego 9. 7312

Nauka i wychowanie.

Kurs tańców rozpoczynam 1. grudnia, do świąt wyuczę najdokładniej. Nowicki, Pańska 16. 728

Nowy w dobrym gatunku płaszcz damski, bluzka granatowa jedwabna, palto używane dla szczupłego pana okazyjnie do sprzedania, Romanowicza 22, drzwi 6, II. p. 7?0

Mieszkania.

Student uniwersytetu 4 semestru poszukuje mieszkania przy rodzinie. Zapłacę za cały rok z góry. Odpowiedź proszę nadsyłać do portjera uniwersytetu, Lauańskiego, Warszawa, Marszałkowska 1, dla „Tatarskiego". 7276